

Bierność zawodowa owocem 500 plus?

Program Rodzina 500 plus jednak skłania do mniejszej aktywności zawodowej? W porównaniu do danych sprzed roku spada zatrudnienie wśród młodych kobiet, i to mimo bardzo dobrej koniunktury w krajowej gospodarce. Czy to efekt pułapki bierności, która zniechęca do podejmowania płatnego zajęcia?

Na pierwszy rzut oka polski rynek pracy kwitnie. W trzecim kwartale 2017 r., według najnowszych danych Eurostatu, nadal spadało bezrobocie oraz rosło zatrudnienie, i to zarówno w odniesieniu do poprzedniego kwartału, jak i publikacji sprzed roku.

Istnieje jednak grupa, której statystyki wyraźnie się pogorszyły. I może to się wiązać z programem Rodzina 500 plus. W przypadku niektórych gospodarstw domowych ów program sprawia, że praktycznie nie uzyskujemy dodatkowego dochodu, jeżeli współmałżonek podejmuje zatrudnienie.

Rośnie bierność zawodowa wśród młodych kobiet

Stopa bezrobocia dla kobiet w wieku 25-49 lat cały czas spada. W porównaniu do danych sprzed roku jest ona niższa o 1,2 pkt proc. (ponad 60 tys. osób) i wynosi 4,5 proc. (229 tys.). Niestety, w tym samym czasie zamiast wzrostu obniżył się wskaźnik zatrudnienia. Wynosi on obecnie 74,9 proc. To o 0,3 pkt proc. (ok. 12 tys.) poniżej wartości sprzed roku.

Oznacza to, że młode kobiety zamiast przejść z grupy bezrobotnych do zatrudnionych zasilają szeregi biernych zawodowo, czyli tych osób, które ani nie mają posady, ani jej nie szukają. Dodatkowo część badanych z zatrudnienia przeszła w stan nieaktywności zawodowej.

Potwierdzają to również inne dane Eurostatu. Wynika z nich, że odsetek kobiet niemających oraz nieszukających płatnego zajęcia wzrósł z poziomu 20,4 proc. w III kw. 2016 r. do wartości 21,6 proc. rok później.

Liczba biernych zawodowo kobiet w wieku 25-49 lat powiększyła się o 78 tys. w ciągu roku i osiągnęła wartość niespełna 1,4 mln. Warto także podkreślić, że ten proces następuje w momencie silnego wzrostu gospodarczego.

Pogorszenie się parametrów rynku pracy dla opisywanej grupy osób może wynikać ze zbyt wysokiego opodatkowania dodatkowego dochodu dla tych, którzy bierność zawodową chcieliby zamienić na zatrudnienie.

Praca nie popłaca? Podatek 84,84 proc.

Szukając przyczyn spadku aktywności zawodowej, warto zwrócić uwagę przede wszystkim na kwestię pułapki bierności zawodowej, czyli braku zachęty finansowej do znalezienia pracy. Jest ona szczególnie dotkliwa, gdy podjęcie zatrudnienia nie przekłada się na zauważalny wzrost dochodu

do dyspozycji w rodzinie, gdyż powoduje utratę świadczeń społecznych oraz zwiększenie obciążeń podatkowych.

Właśnie z tym problemem możemy mieć do czynienia w Polsce. Dane Komisji Europejskiej pokazują, że w przypadku rodziny z dwójką dzieci, gdzie jeden z współmałżonków zarabia dwie trzecie średniej krajowej (ponad 30 proc. społeczeństwa uzyskuje takie lub mniejsze wynagrodzenie) pójście do pracy przez drugą dorosłą osobę, która otrzyma 40 proc. średniej krajowej (np. praca na część etatu) oznacza faktyczne opodatkowanie dodatkowego dochodu stawką aż 84,84 proc.

Krańcowa efektywna stopa podatkowa (METR - marginal effective tax rate) w okolicach 85 proc. dla badanego przypadku jest najwyższa w całej Unii. Średnia we Wspólnocie wynosi 32 proc. Dodatkowo w porównaniu z 2015 r. wzrosła ona o ponad 30 pkt proc., co należy przede wszystkim wiązać z wprowadzeniem programu Rodzina 500 plus.

METR jest także bardzo wysoki w przypadku innych kombinacji dochodu w gospodarstwie domowym. Przy zarobkach jednego współmałżonka na poziomie dwóch trzecich średniej krajowej i uzyskania zatrudnienia przez drugiego także na poziomie dwóch trzecich przeciętnego wynagrodzenia METR wynosi 63 proc. dla czteroosobowej rodziny z dwójką dzieci. Opodatkowanie dodatkowego dochodu wynosi również ponad 60 proc., gdy w gospodarstwie domowym (2+2) jeden z dorosłych zarabia średnią krajową, a drugi wraca do pracy i uzyskuje 40 proc. przeciętnego wynagrodzenia (np. część etatu).

Szereg negatywnych konsekwencji

Systemowa dezaktywizacja zawodowa niesie za sobą wiele niepożądanych skutków. Wypychanie z rynku pracy części społeczeństwa przekłada się na znacznie trudniejszy powrót do zatrudnienia w przyszłości i powolną erozję kwalifikacji. Brak dochodów z pracy to również ubytek w podatkach czy składkach społecznych oraz niższe późniejsze świadczenie emerytalne.

Rozwiązaniem tego problemu może być stopniowa redukcja świadczenia Rodzina 500 plus na pierwsze dziecko w przypadku przekroczenia kryterium dochodowego, a nie jak obecnie jego całkowita utrata. Wzrośnie wtedy zachęta, żeby podejmować zatrudnienie bez obawy o utratę 500 plus.

Innym podejściem może być taka konstrukcja kwoty wolnej od podatku czy ulgi na dzieci, która osobom tracącym 500 plus w znacznym stopniu zrekompensuje utratę świadczenia. Chociaż każda z tych operacji prawdopodobnie wygeneruje dodatkowe obciążenia budżetowe, to jednak w dłuższym terminie okażą się one znacznie mniej dotkliwe niż systemowe wypychanie coraz większej liczby osób do grupy biernych zawodowo.

Marcin Lipka, główny analityk Cinkciarz.pl